

Zatrzymanie prawa jazdy przez ITD

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 04, listopad 2017 12:37

Monika Małowiecka

Odsłony: 2262

Jak stanowi art. 102 ust. 1 pkt 4 ustawy o kierujących pojazdami, starosta wydaje decyzję administracyjną o zatrzymaniu prawa jazdy lub pozwolenia na kierowanie tramwajem, w przypadku, gdy kierujący pojazdem przekroczył dopuszczalną prędkość o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym. Z kolei przepis art. 102 ust. 1c tej ustawy, określa czas, na który orzeka się o zatrzymaniu prawa jazdy, stanowiąc, że decyzję w powyższym przedmiocie wydaje się na okres 3 miesiące, nadając jej rygor natychmiastowej wykonalności oraz zobowiązując kierującego do zwrotu prawa jazdy, jeżeli dokument ten nie został zatrzymany w trybie art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym. W świetle brzmienia ww. przepisów nie może budzić wątpliwości, że o zatrzymaniu prawa jazdy organ orzeka obligatoryjnie. Tym samym organ nie działa w tego typu sprawach w warunkach uznania administracyjnego.

Organ wydający decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy nie prowadzi własnych ustaleń dotyczących faktu rażącego przekroczenia prędkości, ale opiera swoje rozstrzygnięcie na przekazanej mu informacji (wskazanych w powiadomieniu okolicznościach materialnych).

Wystarczającą do wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy jest informacja od uprawnionych do tego organów (Policja lub ITD), że miał miejsce fakt przekroczenia przez danego kierowcę prędkości w terenie zabudowanym o więcej niż 50 km/h. W realiach rozpoznawanej sprawy oznacza to, że uzyskanie informacji (wiedzy) o ukaraniu uczestnika postępowania prawomocnym mandatem karnym za przekroczenie w terenie zabudowanym dozwolonej prędkości o więcej niż 50 km/h uprawniało i obowiązywało organ do wydania rozstrzygnięcia o zatrzymaniu prawa jazdy.

W ocenie Sądu, nie jest możliwe zaakceptowanie stanowiska, że w stosunku do kierowcy, zatrzymanego przez policję w trakcie kontroli drogowej, można byłoby wydać decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy na 3 miesiące, a w sytuacji tego, który popełnił dokładnie to samo wykroczenie drogowe, lecz ujawnione przez ITD, takiej podstawy już by nie było. To oznaczałoby niedopuszczalne w państwie prawa różnicowanie podmiotów, które popełniają takie same wykroczenia drogowe.

Źródło: CBOSA